

BARBARA KLEPACKA ur. 1960; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Podwórko na Kalinowszczyźnie – enklawa
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin w okresie PRL, Lublin dzielnica Kalinowszczyzna, Lublin ulica Towarowa 31, codzienność w PRL

Podwórko na Kalinowszczyźnie – enklawa

Na nasze osiedle przychodzili dość często ludzie, którzy trudnili się ostrzeniem noży. Miałam wrażenie, że ta ulica jest ulicą zamkniętą, chociaż był przejazd, mogły jeździć samochody, ale nie było ich dużo. To wyglądało trochę jak duże podwórko. Biegaliśmy po tej ulicy bez żadnego zagrożenia. Samochód, jeśli przejeżdżał jeden, to już było dużo. Mój wujek, który mieszkał w tej kamienicy na parterze, był z zamiłowania mechanikiem samochodowym i był chyba osobą, która najczęściej kupowała samochody. Jak kupował jakieś duże samochody, to woził w kółko wszystkie dzieci, które mieszkały na tej ulicy. To była ogromna radość. Zrobił sobie na podwórku taki warsztat i te samochody ciągle tam naprawiał. To podwórko trochę wyglądało jak zamknięta enklawa przed ogródkiem, ponieważ hodowano tam świnki, były też komórki na węgiel, bo kamienica była opalana węglem. Później dopiero została podłączona woda, bo ja pamiętam jeszcze czasy, kiedy moja mama nosiła wodę ze studni. Studnia była na podwórku z lewej strony, taka ogromna, na pompę, którą trzeba było uruchomić, żeby dostać wodę. Potem już kamienica została przyłączona do kanalizacji, ale nadal paliliśmy w piecach, bo nie było centralnego ogrzewania. Były takie duże kuchnie, jeszcze z fajerkami, w których się paliło węglem.

Data i miejsce nagrania	2010-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"